Do rzwrotu

DZIENNIK POLSKI

KRAKOW, PIĄTEK - 15. LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ataki lotnictwa niem. w nocy ze środy na czwartek b. słabe, w ciągu dnia wzmogły się wskutek czego zestrzelono 21 maszyn w tym 13 "Stuka". Straty ang. wynoszą 2 aparaty, piloci się uratowali.

Angielska ofenzywa przeciw Włochom trwa w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy wykonano nowy atak na Tarento. Ciężkie bomby spadły na port i doki. Liczne eksplozje, a następnie 7 olbrzymich pożarów objęły cały teren. Tarento oświetlone było do rana blaskiem wielkiego ognia zbiorników. Inne eskadry angielskie uderzyły na Bari, gdzie zapalono rafinerię. Porty albańskie Durazzo, Valona i Algiro-Castro są bombardowane bez przerwy. Zniszczono liczne samoloty stojące na ziemi oraz wysadzono składy amunicji.

W Afryce bombardowano Sidi-Barani, w Derma zburzono koszary, w Bangazi zniszczono molo, w Tana i Harmil obrzucono bombami skutecznie lotniska. W Galabad wojska angielskie łącznie z samolotami wykonały atak na siły włoskie zadając im ciężkie straty. Ogień artyleryjski rozpruszył inne kolumny. Z wszystkich tych operacyj samoloty angielskie wróciły bez strat.

Angielskie eskadry lotnicze dokonały ubiegłej nocy szereg nalotów na olbrzymiej przestrzeni. Berlin był bombardowany poraz 30-ty. Bomby spadły na Schliesischer Bahnhof, dworzec towarowy w Grunewald oraz na liczne obiekty wojskowe i przemysłowe w centrum i na przedmieściach miasta. W Kolonii zbombardowano elektrownię, w Duisburgu port na Renie, w Dortmundzie i Düsseldorfie zakłady przemysłowe. Liczne eksplozje i pożary wywołało bombardowanie fabryk syntetycznej benzyny w Gelsenkirchen, Hannoverze, i Leuna-Werke. Zbombardowano lotniska w Hamstädte, Kreuzburgu, Lubece, Bremie, porty w Nordeney, Calais i Wilhelmshafen. Dwa angielskie samoloty nie wróciły.

Grecki komunikat wojenny donosi o dalszym marszu wojsk greckich na froncie Epiru, wskutek czego są zagrożone włoskie linie komunikacyjne. Silne grupy włoskie znajdują się w odwrocie. Włosi ściągają posiłki z armii stojącej na granicy Jugosławii. Do Aten i Salonik przybyły nowe transporty jeńców. Lotnicy greccy zbombardowali silnie Corizzę niszcząc liczne samoloty na ziemi i wysadzając skład amunicji.

WIADOMOSCI OGOLNE

Premier gen. Sikorski przemawiał wczoraj w Londynie wobec audytorium złożonego z elity umysłowej W.Brytanii. Obecni byli m.in. marsz. Piłsudska, ks. Biskup Gawlina i ambas. Raczyński. Premier uwypuklił niezłomną podstawę Narodu Polskiego mimo nieszczęść, podkreślił węzły łączące Polskę z W.Brytanią i wyraził wolę Narodu walki aż do zwycięstwa. Omówił następnie ramy przyszłego paktu pokojowego, bowiem pokój choć nie dyktowany zemstą lecz sprawiedliwością musi wykluczyć na długie czasy wszelkie wojny czy zbrojne konflikty.

Premier sow. Mołotow opuścił we środę rano Berlin wracając do Moskwy. W czasie ostatniej nocy swego pobytu w Berlinie musiał Mołotow parę godzin spędzić w schronie, bowiem nalot zastał go w czasie uczty pożegnalnej wydanej w ambasadzie sowieckiej dla hitlerowskich dygnitarzy. Niem. komunikat podaje, że wymiana zdań w czasie narad toczyła się w serdecznej atmosferze i pełnym porozumieniu. Mimo to ton prasy niemieckiej o tej wizycie jest powściągliwy. "Völkischer Beobachter" pisze o pierwszorzędnej roli przeznaczonej dla Rosji w nowym porządku Europy. Prasa sowiecka i radio milczą zupełnie co do wyników tej wizyty. W kołach londyńskich obiegają niepotwierdzone wiadomości, jakoby narady Hitlera z Mołotowem miały na celu zapewnienie Niemcom pomocy gospodarczej, a w pierwszym rzędzie pomocy rosyjskiego przemysłu lotniczego.

Premier rumuński Antonescu przybył do Rzymu i odbył narady z hr. Ciano. Uderza fakt, że hr. Ciano nie został zaproszony do Berlina na narady z Mołotowem.

Naczelne dowództwo japońskie przyznało, że odwrót wojsk japońskich
w środkowych i południowych Chinach w prowincjach Kwang-tun i Kwang-
si nastąpił"tylko" ze względów strategicznych. Dalsze tłumaczenie od-
wrotu motywowane jest koniecznością przerzucenia wojsk do Indochin.

Chiński min. spraw zagr. Wu-te-czen przybył do Singaporu. Odwiedził
również Filipiny i Indie holenderskie, gdzie przeprowadził ważne roz-
mowy. Przybycie do Singapore stoi w związku ze współpracą chińsko-an-
gielsko-amerykańską na Dalekim Wschodzie.

Angielski marsz. lotnictwa sir Philipp Joubert omówił w radio dzi-
siejszą sytuację w powietrzu i działalność brytyjskiego lotnictwa.
W pierwszej linii poruszył powody zmniejszenia się ataków niem. na
Anglię i wyniki walk. Wyższość Anglików jest niezaprzeczalna, np.niem.
"Stuka" nie mogą się zmierzyć jako równi. Ostatnio fala 55 samolotów
"Stuka" próbowała atakuwać, w wyniku czego strącono 19 maszyn, resz-
ta zdołała uciec, zaś z 6 bojowych"Messerschmitów" strącono 2, przy-
czym Anglicy nie ponieśli żadnych własnych strat. Osłabienie ataków
niem. można tłumaczyć albo gromadzenie sił lotniczych na Wschodzie,
lub też przemysł niemiecki nie może w produkcji narażyć stratom. To
drugie tłumaczenie wydaje się słuszniejsze, bowiem już w poniedzia-
łek włoskie samoloty użyte zostały do atakowania konwojów, przyczym
znaczna ich część została strącona i wpadła do morza. Anglia w dro-
dze rewanżu za Londyn mogłaby łatwo bombardować Rzym, ale wybrała Ta-
ranto zadając klęską włoskiej flocie. Akcja ta została planowo prze-
prowadzona. Lotnicy dokonali dokładnych wywiadów i specjalnych ćwi-
czeń przy wybitnym współudziale floty. Gdy stwierdzono, że bojowe o-
kręty włoskie zakotwiczone są w porcie wewnętrznym i nie mogą uciec,
wyruszyły z lotniskowców "Igeel" i Illustrees" bombowce obładowane
torpedami powietrznymi. Atakowano dwoma formacjami stosując nową tak-
tykę. Wyniki przeszły oczekiwania. Trzy wielkie okręty bojowe z sześ-
ciu posiadanych przez Włochy, 2 najnowsze krążowniki z posiadanych
18-tu, i 2 krążowniki pomocnicze uczyniono niezdolne do żadnej akcji.
Flota włoska, która mogła uniknąć walki na morzu, nie uniknęła swe-
go losu przez atak z powietrza. Dziś flota włoska ma przenieść swą
bazę z Taranto do Neapolu, a posiadanie baz greckich przez Anglię da-
jeż jej równą odległość i do Neapolu. Klęska floty włoskiej daje Anglii
możność swobodnego przegrupowywania floty wojennej.

"New York Trubune" pisząc o klęsce Włochów w Taranto podnosi, że huk
bomb podniósł serca na Bałkanach, przeraził Tokio i Berlin a był
ostrzeżeniem dla Kremlu.

Morski rzeczoznawca angielski porównuje rolę floty włoskiej dzisiaj
do stanu z roku 1917 i 1918. Wtedy jak i dziś Włochy miały dobre okrę-
ty, dobre porty, lecz dowództwo bez duszy i bez serca trzymało flotę
bezczynnie. Zwycięstwo w Taranto, gdzie połowę okrętów bojowych u-
nieszkodliwiono otwiera dla Anglii niespodziewane możliwości. Niemcy
dlatego nie wykonali ofenzywy na Anglię, bo nie mogli bez floty zabez-
pieczyć swych linij komunikacyjnych. Dziś Włochy nie mogą zabezpieczyć
Adriatyku i muszą milczeć na Morzu Śródziemnym. Bazy angielskie w Gre-
cji leżą na drodze do Libii i do Dodekanezu oraz Albanii. Włosi posia-
dają wielkie siły w odciętej wschodniej Afryce, Libii i Dodekanezie.
Linie komunikacyjne do Albanii są na łasce floty i lotnictwa brytyjs-
kiego. Po klęsce w Taranto we wschodniej części Morza Śródziemnego wła-
da flota brytyjska, a Włosi nie mogą znaleść łączności ze swymi armia-
mi w Afryce. Jest to zarazem przestroga dla Niemiec, co może wyniknąć
dla sił zbrojnych za morzem nie mających poparcia floty wojennej.

Prasa niemiecka zawzięcie milczy o stratach Włoch w Taranto.

Rząd holenderski nie tylko ponosi sam wszelkie koszty tworzącej się
armii, lecz przystąpił również do odbudowy floty wojennej w dokach
Indyj Holenderskich.Gubernator Indii Hol. zakomunikował rozszerzenie
bazy wojennej w Surabaja na Jawie.

W Paryżu wybuchł pożar w wielkiej fabryce uniformów. Spłonęło milion
mundurów.

Neville Charberlain został pochowany w opactwie Westminsterskim.W po-
grzebie wzięli udział król i królowa, premier Churchill oraz cały ga-
binet wojenny.

Kanada organizuje zwiększenie eksportu do Anglii i chce pokryć całe
zapotrzebowanie środków żywności.

Dzisiaj w czasie mowy w parlamencie zmarł nagle premier egipski Has-
san Hadzi Pasza. Zmarły był wielkim przyjacielem Anglii i zwolenni-
kien ścisłego sojuszu.Między zmarłym a królem Fuadem panowała całkowi-
ta jedność zdań.

RADIO LONDYN.

Prasa amerykańska omawiając znaczenie wyboru Roosvelta prezydentem USA podkreśla, że w polityce zagranicznej nie było wprawdzie różnic między Roosveltem a Wilkiem - niemniej zaznaczają dzienniki - wybór Roosvelta zapobiegł pewnemu zamieszaniu, któreby w razie wyboru Wilkiego nastąpiło w administracji przez kilka miesięcy na skutek interregnum aż do chwili objęcia władzy przez Wilkiego.
Lord Lothian ang. ambasador w Ameryce odwiedził wczoraj gen. Sikorskiego i omówił z nim szereg ważnych bieżących spraw polskich.
Do Londynu nadeszły relacje o przebiegu święta niepodległości w Czechosłowacji. Po zamknięciu sklepów i biur wszyscy Czesi pozostali w swych mieszkaniach i nie wychodzili na ulice. Praga robiła wrażenie zupełnie wymarłego miasta.
W Turcji aresztowano ostatnio wielu Niemców podejrzanych o działalność szpiegowską. W związku z tym w sferach niem. zamieszkałych w Turcji panuje zaniepokojenie.

WALKA DWU SYSTEMÓW

W okresie dzisiejszej niewoli, w myślach i pragnieniach naszych malujemy niejednokrotnie obraz przyszłej Polski. Nie jeden z nas marzy tylko o tym, by wróciło to, co było przed wojną. Minione czasy niepodległości przedstawiają się nam w obecnym nieszczęściu, jako słoneczna epoka radości.
A jednak to co było nosiło w sobie zarodki katastrofy i jeśli krytycznym wzrokiem spojrzymy w przeszłość musimy zobaczyć błędy poto,aby ich w przyszłości uniknąć. Nie chcemy i nie możemy zadowolić się tylko odbudową kraju, musimy zastanowić się jak budować na nowo, uświadomić sobie jakiej Polski pragniemy, aby zbliżająca się chwila rozstrzygnięć nie zastała nas nieprzygotowanych. Jesteśmy świadkami walki dwóch systemów, - dwóch światopoglądów: z jednej strony państwa autorytatywne, monopartyjne, rządzone despotycznie przez dyktatorów - z drugiej demokracje,w których dokonuje się obecnie wielki przewrót społeczny. W państwach nieujarzmionych, gdzie naród ma wpływ na system rządzenia, gdzie szerokie warstwy ludności dochodzą do głosu, stronnictwa pracy odnoszą zwycieztwa, co zaznaczyło się zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Reprezentanci klas pracujących wchodzą do rządów z programem szeroko zakrojonych reform socjalnych. Obserwujemy to zjawisko w Anglii, Szwecji, Australii a ostatnio w Stanach Zjednoczonych, gdzie kandydatura Roosvelta, popierana przez stronnictwa pracy odniosła wielkie i doniosłe zwycięstwo.
Z najboleśniejszego doświadczenia poznajemy rządy despocji i widzimy do czego one prowadzą nie narody podbite, lecz właśnie naród własny. Narody podbite w wewnętrznym oporze przeciwko uciskowi mogą okrzepnąć i zachować swą niezależność duchową. Naród własny otumaniony szaleńczą propagandą, obrócony w stado niewolników, a jednocześnie oślniony snami o potędze jest w psychice swojej zatruty. Niemcy, przy demoralizujących rządach monopartii stali się największymi korupcjonistami świata. Niemcy, naród myślicieli, czytają dzisiaj tylko to, na co im pozwala urząd propagandy, słuchają bez szemrania a może i wierzą potężnym bzdurom rozpowszechnianym przez rządową prasę i radio. Odgrodzeni chińskim murem drakońskich zakazów,od wszelkich wiadomości z zewnątrz, od wszelkiej myśli, która nie przeszła przez oficjalną cenzurę, hodują w sobie najniższe instynkty brutalności i sadyzmu, bojąc się jednocześnie jeden drugiego, drżąc przed denuncjacjami wobec wszechwładnej Gestapo.
Czy doświadczenia obecne nie wyleczą nas na zawsze z wszelkich dążności totalistycznych, które tak u nas były modne przed wojną? W Nowej Polsce chcemy demokracji w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu, chcemy wolności prasy i słowa, równości wszystkich obywateli, poszanowania godności ludzkiej, pracy i chleba dla wszystkich. O taką Polskę walczymy i walczyć będziemy do ostatnich sił.

WIZJE TOTALIZMÓW

Źle się dzieje ... Japończykom w Chinach. Środki Państwa Wschodzącego Słońca są na wyczerpaniu. Smok wciąż przez Birmę dostaje broń, amunicję. W Tokio wiedzą, że brak już surowców, benzyny, że ludność coraz bardziej się burzy. Na froncie porażki. Cesarz sam oświadczył, że niema spraw, których by nie można było załatwić ze Stanami Zjednoczonymi pokojowo. Ale z Ameryki płyną ciągle wojenne okręty. Więc dyplomata japoński, który jeszcze

parę dni temu mówił o krwawych rękach Wuja Sama - dziś prawie przeprasza, dowodzi, że trzeba mniej nerwowości w stosunkach międzynarodowych.
Żelazna wytrwałość marszałka Czang-Kai-Szeka wyczerpała Japonię. Siły jej utonęły w morzu Chińskim.
To pierwszy trup!
Źle się dzieje w Rzymie. Ograniczenia spożycia - prawie głód. Napewno niedostatek. Gdzieś w Abisynii odcięte siły - tylko drogą radiową się wiadomości. I tu ludność się burzy. Addis-Abbeba jak wulkan wstrząsana. A od Kenyi niepokoją Anglicy. Marsz. Graziani utknął pod Sidi-Barani i pociesza czasem swych rodaków, że jego patrole wysunęły się 40 km. - w pustynię i wróciły. Kilka ofiar na udar słoneczny. Anglicy bombardują tyły.
Więc upatrzono Grecję. Dywizje włoskie ruszyły w kierunku na Saloniki i na Epir. Przeszły 90 km. Następny komunikat poprawił na 35 a dalszy ograniczył się do 15. Sami Mussolinowce z Cianem bombardowali Saloniki i Ateny. Ale kiedy Anglia powiedziała, że Rzym ma tę samą wartość co Ateny, już Aten nie tknięto więcej. Tylko greckie dywizje wkroczyły do Albanii i odcięły drogę do Salonik. Anglicy zajęli Korfu zagradzając drogę przez Adriatyk. Włosi nie chcą się bić, gotowi już się wycofać. Nawet w partii faszystowskiej rośnie wzburzenie przeciw Mussoliniemu. To nie Włosi zajmują świat lecz ich kraj jest okupowany przez Niemcy, którzy z Brenneru posunęli się aż do Kalabrii, obsadzają porty, [illegible], by iść na pomoc Grazianiemu, w rzeczywistości - by trzymać w kleszczach podejrzanego sojusznika.
To drugi trup!
A niezdobyta wyspa Albionu trwa. Nadzieje inwazji pielęgnowane przez Berlin rozwiały się. Przemysł niemiecki utracił już czwartą część swych zdolności wytwórczych. Surowców coraz mniej. Trzeba ograniczyć wyrób mniej potrzebnych artykułów.
Na olbrzymich frontach rozrzucona armia niemiecka pilnuje całej Europy i - rozkłada się zwolna. O sukcesach już niema mowy. Trzeba czekać wiosny. Ale wtedy przewaga lotnictwa Anglii będzie nie tylko technicznie ale i liczebnie silniejsza.
W oczekiwaniu na trzeciego trupa, poczyna Stalin wraz z Anglią rozważać jak ułożyć warunki przyszłego życia. Poczyna się rozmawiać i z Polakami i ze Stanami Zjednoczonymi. Ameryka przeżywszy wybory z których poraz trzeci wychodzi wódz demokracji - Roosvelt - głosi zagładę wszystkim totalizmom.
Do trzech trupów ma przybyć czwarty, - sowiecki.

O IZOLACJE DZIECI POLSKICH OD DZIECI NIEMIECKICH

Nienawiść do niemczyzny datuje się od wieków a wynikająca ze zbrodniczych metod stosowanych przez Niemców do Polaków, z obrażanej ambicji i dumy Narodu Polskiego, winna już dawno wejść w krew i stać się nałogiem każdego Polaka. Jeśli obcowanie z Niemcami poczytujemy Polakom za czyn hańbiący, to jak nazwiemy fakt zachęcania dzieci polskich przez swych rodziców do bawienia się z dziećmi niemieckich przybyszów, aby się wprawiały w mowę niemiecką? Niestety mamy do zanotowania kilka takich faktów. Znamy wypadek, kiedy jedna z pań krakowskich poszła tak daleko, że prosiła rodzinę niemiecką o pozwolenie dla dzieci spędzenia czasu z jej synkiem. Niemcy odmówili kategorycznie. Czy to nie wstyd? Czyż mało jeszcze upokorzeń? Żadnych stosunków z Niemcami utrzymywać nie wolno. Nie wolno tym bardziej dzieci przyzwyczajać do obcowania z Niemcami i uczenia ich języka wrogiego nam narodu. Niemieckie dziecko - to nie dziecko żołnierza, który tu może być przysłany wbrew swej woli, ale dziecko owej najhaniebniejszej hołoty tyłowej, która pasie się na naszym nieszczęściu, która dorabia się na krwi i nędzy naszej. Korzysta z rekwizycji i wysiedleń, z uprzywilejowanych kart żywnościowych i t.p. Trzeba nie mieć za grosz ambicji, by wdawać się z tymi szumowinami i w dodatku zmuszać do tego własne dzieci, te dzieci, które winniśmy wychowywać w duchu wiecznej walki z niemieckim barbarzyństwem.

-----ooooOOOoooo-----